

Jedna z formacyj bryt., odcięta w terenie górzystym była dłuższy czas zdana na dostawy z powietrza, oraz przez włoskie oddz. partyzanckie.-

Haloty lotnictwa sojusz. na urządzenia port. w Livorno oraz Imperia na Riwierę włoską. Mimo fatalnej pogody lotnictwo sojusz. wykonało 500 lotów nie tracąc ani jednego samolotu. Lotnictwo npl. wykonało około 60-ciu lotów, tracąc trzy samoloty.

Wojna morska : Król ang. nadał najwyższe odznaczenia bojowe krzyża Wiktorii dwóm dowódcom miniaturowych łodzi podwod., które we wrześniu ub.r. zaatakowały niem. pancernik "Tierpitz", zakotwiczony w fiordzie norweskim, sięgającym wglęb lądu na 60 mil ang. od otwartego morza. W przemówieniu, poświęconym wyczynom tych łodzi podwod., admirał ang. dowodzący bryt. bronią podwodną zaznacza, że wspomniany pancernik był chroniony przed atakami łodzi podwod. wszelkimi środkami, jakie tylko Niemcy zdołali obmyślić. Byli oni pewni, że pancernik jest bezwzględnie zabezpieczony przed wszelkim natarciem z morza. Atak był dla Niemców zupełną niespodzianką. Łodzie dotarły do pancernika na odległość 200-tu jardów / 1 jard = 0,91 mtr./, tak, iż załoga "Tierpitz'a" ostrzeliwała łodzie z ręcznej broni małokalibrowej. Załogi bryt. zatopiły same łodzie, by ochronić je przed zdobyciem przez Niemców, a same dostały się do niewoli. Zarówno plany łodzi podwod., jak i szkolenie załóg, które trwało szereg miesięcy, miały na celu specjalnie atak na "Tierpitz'a", przedstawiający jeden z najtrudniejszych problemów w wojnie morskiej, mianowicie zaatakowanie ciężkiej jednostki bojowej nieprzyjaciela, która aczkolwiek faktycznie nieczynna, to jednak przez samą swoją potencjalną obecność zagrażała konwojom bryt. na Morzu Płn. i wiązała znaczne siły bryt. mar. woj.-